KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Października. Rok 1864. **№ 240.** Dnia 7 (19) Października 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 6 m. 33, Zachód „ „ 4 „ 58 | Jutro, Śej Ireny i Przenies: Śgo Wojciecha.

Najjaśniejszym Cesarzowi i Cesarzowej Rosyjskim towarzyszyć będzie w podróży do Francji troje Ich Dzieci, mianowicie Ich Cesarskie Wysokoście Wielka Xiężniczka Marja, oraz Wielcy Xiążęta Sergjusz i Paweł. (Dz: W.)

Pisarz Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że Wykazy Listów Zastawnych i kuponów zakwestjonowanych, i zatrzymaniu, w razie zgłoszenia się z niemi po wypłatę do Biura Dyrekcji Głównej ulegających, w texcie polskim, niemieckim i rosyjskim przygotowane; niemniej wykazy Listów Zastawnych w d. 19 Września (1 Października) r. b. wylosowanych, oraz wylosowanych, a po dzień 8 (20) Lipca 1864 r., dla niezgłoszenia się po należytość, niewykupionych, znajdują się do nabycia u Szwajcara w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1349, za opłatą po kop: 7½ za exemplarz wykazu Listów Zastawnych i kuponów zakwestjonowanych, a po kop: 10 za exemplarz Listów Zastawnych wylosowanych.—*Iżycki.*

Konsystorz Ewangelicko-Augsburgski w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu swem, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. odbytem, uwolnił Wgo Aloizego Anasińskiego, Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, na własne żądanie z powodu słabości zdrowia, od sprawowania obowiązków Adwokata przy Sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Augsburgskim, a w jego miejsce powołał na posiedzeniu swem, w dniu 23 Września (5 Października) r. b. odbytem, Wgo Józefa Kokeli, Obrońcę przy Radzie Stanu Królestwa.—Prezes, Jenerał-Lejtnant *Minkwitz.*— Naczelnik Kancellarji, J. *Kwejser.*

Wczoraj wyjechał z Warszawy: Rz: Radca Stanu Hr: *Tolstoj* do Petersburga.

Wczoraj w Kościele Powązkowskim, odbyło się Nabożeństwo za duszę ś. p. F. B. *Kwieta*, Professora Szkoły Głównej Warszawskiej, w obec Przyjacioł zmarłego; poczem dopełniony został obrzęd przeniesienia zwłok Dra *Kwieta* z katakumb do grobu na wieczny spoczynek, a to stosownie do woli Rodzeństwa nieboszczyka. (1154.)

Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci Alexandry *Gumulickiej*, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo. (1094.)

Matka i Siostra ś. p. Leontyny *Szabelskiej*, składają serdeczne dzięki szanownemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Osobom, które raczyły odprowadzić jej zwłoki na cmentarz Powązkowski. (1141.)

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie ś. p. Marja z Dowborów *Kossecka*, w wieku lat 78, Wdowa po b. wojskowym b. W. Xięztwa Warszawskiego. W najgłębszym żalu pozostała Córka, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski. (1140.)

Z powodu ogłoszonego niedawno w pismach publicznych zatwierdzenia przez Radę Administracyjną znakomitego legatu ś. p. Michała Konarskiego na cele naukowe, zwracamy uwagę, że jakkolwiek szczupłe są zasoby kraju naszego, szczodrobliwość prywatnych atoli na cele użyteczności ogólnej, z każdym rokiem powiększa się. W roku 1861 bowiem zatwierdzono zapisów na cele religijne, naukowe, dobroczynne i inne publiczne użytki, ogółem na summę rs. 78,279 kop: 65; w roku 1862 na rs. 125,071, zaś w r. z. 1863 na rs. 202,683. W tej ostatniej liczbie na cele religijne zapisano rs. 76,303, naukowe rs. 110,470, dobroczynne rs. 13,660, inne, użytku publicznego rs. 2,250.

Na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, umieszczone zostały pięć projektów Architektonicznych do konkursu, przez Komitet Towarzystwa ogłoszonego. Po upływie dni piętnastu, Komitet łącznie z zaproszonymi znawcami przysądzi za najlepszy z tych, oznaczone z oszczędności roku zeszłego premjum.

Od czasu otwarcia naszego Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, nie wachaliśmy się wróżyć mu powodzenia; a zapał z jakim ku temu rzucili się nasi Artyści, wzbogacając ciągle nowemi płodami wystawę krajową, dawał nam niejako rękojmię tej wróżby, którą możemy powiedzieć ziszcza się obecnie. Towarzystwo to bowiem, nie tylko znalazło uznanie w kraju, sięgnęło ono i dalej, skoro aż dwa tego samego rodzaju stowarzyszenia sztuk pięknych, to jest w Lipsku i w Düsseldorfie, zaproponowały nam wzajemną zamianę obrazów, jak to oddawna pomiędzy zagranicznemi tego rodzaju Związkami istnieje. Prawdę mówiąc, Towarzystwo tutejsze, skutkiem zmniejszenia się liczby członków swoich, doznało chwilowej stagnacji, ale rzecz ta jest do naprawienia, bo nie ulega żadnej wątpliwości, iż miłośnicy sztuki i postępu, nie dozwolą się zachwiać Instytucji, która niejako jest przedstawicielką „piękna“ krajowego, a której wzrost i pomyślność od liczby członków zależy. W miarę bowiem zwiększania się środków materjalnych, Towarzystwo zwiększać będzie i rozwój swych działań, a z tego co dotąd od czasu założenia swego dokonało, przekonywa nas, iż zdoła z wielką trafnością też działania rozszerzyć.

Z powodu wzmianki w numerze wczorajszym „Kurjera Warszawskiego”, o znanej pieśni „Stabat Mater”, której Autorem rzeczywiście jest *Franciszkanin* Jakób Benedetti, bardziej znanym jednak pod nazwiskiem Jacoponus, zmarły 1306 r., dodamy jeszcze, że równie

słynna pieśń „Dies irae, dies illa" stanowiąca część (Graduale) Mszy żałobnej czyli Requiem, ułożoną została przez Tomaso a Celano, zmarłego w 1260 r. Poezje podobnego rodzaju, które w ówczas bardzo były w modzie, zwano „Sequentia".—.....ch.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5ej klasy 103ej Loterji Klasycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje, a mianowicie: Ner 4,433 wygrał rs. 10,000 (u Kolektorki *Maliniak* w Warszawie); Ner 247 rs. 1,500 (u Kolektora *Hendles* w Warszawie), Ner 11,563 rs. 1,000 (u Kolektora *Głównego* w Warszawie).

Otrzymaliśmy list od trzech Czytelniczek naszego pisma: Leontyny M., Emilji W. i Natalji K., w którym Panie te, pragnąc roztrzygnąć podniesioną w wieczornem towarzystwie o studniach artezyjskich kwestję, stawiają najprzód wątpliwość co do samej nazwy, a mianowicie, czy zdroje te zwać się powinny studniami, czy właściwiej rurami artezyjskiemi. Nadto, szanowne Czytelniczki zapytują, w jaki sposób odbywa się wiercenie studzien artezyjskich, czy za pomocą świdrów, lub stempli, machiną kafarową wbijanych. Objawiając przeto w tej mierze zdanie nasze oświadczamy, że nazywanie tych studzien rurami, nie zawsze byłoby właściwem, jeżeli bowiem przy wierceniu ziemi natrafimy na silną żyłę wody, woda ta bez założenia rur ciągle wypływać będzie, jak tego mamy przykład w posessji P. Temmler'a pod Powązkami, gdzie w r. 1859 przy kopaniu studni, w głębokości 22 łokci, natrafiono na wodę, która szybko wypełniwszy ocembrowaną już studnią, ciągle z niej dotąd wypływa; studnię więc tę, lubo w skład jej rury nie wchodzą, do artezyjskich zaliczyć można. Czy zaś wodozbiory tego rodzaju wyłożone są drzewem, kamieniem, czy żelazem w kształcie rury, zawsze z natury swej są studniami. Co się zaś tycze samego rodzaju robót przy wierceniu studzien artezyjskich stosowanych, te odpowiednio do natury gruntu, są wykonywane. W ścisłych pokładach ziemi, świder jest dostatecznym; jeżeli zaś w dalszym postępie robót natrafia się na warstwę zbitej gliny, żwiru, łupku, kwarcu lub pokłady piaskowca, wtedy wiercenie otworu odbywać się musi z pomocą kafara i stempli zakończonych rozmaitego kształtu dłutami; odpowiednie zaś i dowcipnie obmyślane łyżki, czerpią ziemię i na wierzch wynoszą. Wiercenie więc studzien artezyjskich, według potrzeby, obu sposobami uskutecznia się.

Wczoraj przystąpiono do rozebrania sztachet przed pałacem Prymasowskim, przy ulicy Senatorskiej, które przy postawieniu na nowo, cofniętemi wewnątrz zostaną, dla rozszerzenia w tym punkcie ulicy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Lekarz wolno-praktykujący J. F. *Nowakowski*, mieszka obecnie przy ulicy Leszno Nro 725, naprzeciw Apteki *Andersa*, na dole od frontu. Chorych przyjmuje w godzinach zwykłych po południu. (1152.)

Doktor Alexander *Kariwacki*, przeniósł swoje mieszkanie w Rynek Starego-Miasta, do domu Obywatela *Kabatnika*, Nro 42; przyjmuje chorych codziennie do godziny 11tej przed południem, i od 2giej do 5tej po południu. (1102.)

P. Adolf *Negroni*, Nauczyciel Śpiewu, przyjechał do Warszawy i mieszka w Hotelu Rzymskim.

W Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, sprzęt tegoroczny kartofli był nadzwyczaj obfity, lecz miejscami zaczynają dostawać plam i psuć się. Za szefel kartofli płacą tam od $6^1/_2$ do $7^1/_2$ srebrnych groszy; przeto w stosunku naszej miary, płacą za korzec od złp: 2 gr. 18 do 3 złp.

W tych dniach na Rybakach w Poznaniu, miały się odbyć pewne zaślubiny. Tymczasem w nocy, poprzedzającej dzień wesela, zakradli się złodzieje do mieszkania Rodziców Panny Młodej i nietylko całą wyprawę i podarunki ślubne, ale nawet przysposobione mięsiwa i placki, niepostrzeżenie wynieśli. Ślub musiano w skutek tego wypadku powstrzymać.

W Pleszewie, w Poznańskiem, bawił w tych dniach słynny z swoich doniesień, po dziennikach całej Europy, o dobroci swego piwa słodowego, P. Jan Hoff, który zostawszy miljonerem, przybył odwiedzić swe rodzinne gniazdo. Przy tej sposobności, szczodrą ręką opatrzył ubogich miasta, i znaczne poczynił dary gminie Starozakonnej.

W Bydgoszczy 13 b. m. poświęcono nowy gmach szkolny miejski, w obecności Władz miejscowych i Kolegjum Nauczycielskiego.

W Paryżu istnieje specjalny zakład kształcenia ochroniarek, do którego przyjmują aspirantki od 20 do 40 lat liczące. Oprócz wykładu, który trwa cztery miesiące, za opłatą 60 franków miesięcznie, osoby te otrzymują stół i mieszkanie podczas trwania kursu.

Pan Decroix, jeden z Sekretarzy Towarzystwa opieki nad zwierzętami we Francji, miał temi dniami w ogrodzie Aklimatyzacyjnym lasku Bulońskiego, konferencję o używaniu na pokarm mięsa końskiego. Wykazał on najprzód cyframi urzędowemi niedostateczność substancji pożywnych, zapewniających największej korzyści zdrowiu ludzkiemu i nadających mu najwięcej siły; następnie dowodził, że mięso koni niezdatnych do pracy, użyte na pokarm, przyczyniłoby najmniej jedną dwunastą część ogólnej cyfry mięsa dotąd w jatkach Paryża rozprzedawanego, to jest, że mogłoby dostarczyć dziennie 2,600 kilogramów dobrego i pożywnego mięsa. Pan Decroix przypomniał, że sławny Larrey w biegu swej karjery wojskowej, po trzykroć używał końskiego mięsa na pokarm dla swoich pacjentów, i że tym sposobem właśnie, podczas wyprawy Egipskiej, powstrzymał szerzenie się szkorbutu. Towarzystwo opieki nad zwierzętami w Niemczech, propaguje rozpowszechnienie mięsa końskiego, i jatki, wyłącznie sprzedażą onego trudniące się, istnieją już od dawna w Wiedniu, Berlinie, Hamburgu, Altonie i innych miastach Europy. Mięso to poszukiwane jest na pokarm nietylko przez samych rzemieślników i ludzi mniej zamożnych, ale owszem przez wszystkie klassy społeczeństwa, a wprowadzenie go stale do rzędu artykułów żywności, byłoby najlepszym sposobem zabezpieczenia tego wiernego i pożytecznego zwierzęcia, od złego się z niem i nieludzkiego obejścia, jakiego najczęściej doświadcza na stare swe lata. Po wykazaniu całej użyteczności tego zdrowego i dobrego pokarmu, mówca powstał silnie na dziwne i nieuzasadnione uprzedzenie, jakie istnieje pomiędzy publi-

cznością do używania końskiego mięsa na pokarm, a chcąc twierdzenia swe poprzeć przykładem, zaprosił swych słuchaczy do skosztowania, umyślnie w tym celu przygotowanego rosołu i sztuki mięsa, które obecni (w ich liczbie znaczna większość Dam), znaleźli wybornemi w smaku i na pokarm zupełnie przydatnemi. Wszakżesz czasy niedawne jak i w Warszawie zaczęto konsumować końskie mięso (ale sprowadzane z zagranicy), które dobrze smakowało, a zwłaszcza po całej nocnej pochulance, lecz szkoda, że u nas nie znalazło dalszego wzięcia.

Świeżo mianowany Marszałek Bazaine, sprawdza poniekąd przysłowie Francuzkie, że każdy żołnierz nosi w swej ładownicy buławę Marszałkowską. W r. 1831 wstąpił on do wojska na prostego żołnierza, po 4ch miesiącach został kapralem, a w rok furjerem i sierżantem, a w r. 1833 Podporucznikiem w Legji zagranicznej. Liczy on 54 lat wieku, a 33 lat służby i 28 kampanji.

W ostatnim numerze „Revue Archeologique,“ za miesiąc Wrzesień, znajduje się ciekawa rozprawa P. d'Eichthal o Azjatycko-Budyjskich początkach cywilizacji Mexykańskiej; a w „Revue de deux Mondes,“ nader zajmujący jest artykuł P. Jules Simon o wychowaniu elementarnem kobiet we Francji. Autor wykazuje w nim niedostatek szkół i nauczycielek elementarnych, na 37,874 szkół męzkich, jest 13,991 szkół żeńskich, 18,147 zaś jest szkół obojej płci, 360,000 dziewczyn rocznie uczęszcza do tych szkół; przecięciowe wynagrodzenie nauczycielki wynosi rocznie 665 fr. Większa część szkół żeńskich prowadzoną jest przez zakonnice, których podług obliczeń w r. 1856 dokonanych było w całej Francji 40,391, z nich 23,359 zajmowało się wyłącznie nauczaniem, a 10,187 nauczaniem i pielęgnowaniem chorych, reszta poświęcała się tylko nabożeństwu.

W Ulmie, w teatrze, w świeczniku o 24 płomieniach pękła bania napełniona olejem skalnym czyli naftą. Olej ten zapalił się i spadł ognistym deszczem na Publiczność siedzącą na parterze. W okamgnieniu zapaliły się suknie na kilkunastu kobietach, jedna z nich natychmiast umarła, a inne po większej części mocno poparzone zostały. Wielu mężczyzn także poniosło ciężkie rany.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— Z Brazylji donoszą, że pewna liczba bogatych plantatorów ze Stanów Północno-Amerykańskich, zamierza przesiedlić się do La-Plata, celem uniknienia klęsk wojny. Kilku już tam przybyło. Za punkt środkowy swej kolonizacji wybrali oni Santa-Fé. (St. Anz:.)

ANGLJA. *Londyn, 11 Października.*— W Bolton i Farnworth czynią wielkie przygotowania na przyjęcie Kanclerza skarbu. P. Gladston dziś odwiedzi pierwsze miasto, a jutro dokona uroczystego otwarcia nowo założonego parku w Farnworth. — Sir Ch: Bright, który kieruje założeniem telegrafu Indyjskiego, oznajmia, że uszkodzenia liny telegraficznej są już naprawione, i komunikacja między Bassorą i Kawatszi przywrócona. Linja z Bagdadu do Hillah, a ztąd do Diwanych nad Eufratem jest w porządku; od tego ostatniego punktu aż do zbiegu Eufratu i Tygrysu pod Korneh, pozostaje przestrzeń 160 mil ang: do wykończenia, aby zamknąć komunikację telegraficzną Anglji z Indjami przez Konstantynopol. Inna droga, a mianowicie przez Rossję, będzie ukończona za dni kilka. Dotyka ona Tyflisu, Teheranu, Ispahanu, Sziras i łączy się w Abuszer z liną zatoki Perskiej. Telegrafy Indyjskie, które wiążą Kalkutę, Bombay, Madras i Delhi i inne znaczniejsze miasta między sobą, rozciągają się teraz na Wschodzie aż do Rangun, a ztamtąd idą do Chin, przez Singapore, Jawę, Timor do Australji; pewno zatem za lat 3 będziemy mogli miewać codziennie telegramy z Hong-Kong, Melbourne, Sydney i Adelaide. (Ind: Belge.)

FRANCJA. *Paryż, 12go Paźdz.*— W r. b., tak jak zwykle, przyjęto 250 uczniów do szkoły oficerskiej w St. Cyr. Pomiędzy tymi znajduje się 66 Szlachty. W liczbie przyjętych do szkoły politechnicznej, stosunek ten jest słabszy, gdyż na 140 nowo-wstępujących jest tylko 12tu szlacheckiego pochodzenia.— Wiadomość jakoby Juarez wraz z rodziną osiedlił się w Nowym-Orleanie, opuściwszy territorjum Mexykańskie, nie potwierdza się. Listy z Nowego-Orleanu zaprzeczają wieści, jakoby rodzina ex Prezydenta tam zamieszkała. — „France“ donosi, że Klasztor Einsiedeln w Szwajcarji otrzymał w darze dwa portrety naturalnej wielkości Cesarza i Cesarzowej Francuzkiej.— Mgr Chigi ma być powołany do Rzymu dla udzielenia osobiście Papieżowi objaśnień w przedmiocie swej rozmowy z P. Drouyn de Lhuys.

Paryż, 13go Paźdz:. — „Patrie“ donosi, że Kardynał Antonelli, oznajmił niedawno P. Sartiges, że rząd Papiezki ma zamiar rozpocząć na nowo zawiązane dawniej z Francją układy, w przedmiocie traktatu handlowego i pocztowego.— „Monitor“ podając raport o walkach stoczonych w Algierji, dodaje, że dni 29 i 30 Września, są nowemi dniami chwały w rocznikach armji Afrykańskiej, oraz donosi, że jeneralny Gubernator polecił Jenerałom Legrand i Jolivet, ścigać dalej plemie Si-Lalla, a jeśliby go dognać nie mogli, odeprzeć na południe. 1,000 jazdy i kilka bataljonów odkomenderowano do tego działania, i wkrótce przy poparciu Jenerałów Jussufa i Deligny, spodziewać się można należytego skarcenia powstańców.— Podróż P. Bismarck do Francji nie przestaje zaprzątać dzienników. Mimo zaprzeczeń półurzędowych, utrzymują one że ma ona cel polityczny, a takowym jest nieco innego, jak rozwiązanie przymierza Austrjacko-Pruskiego. — Pospiech w odbywaniu konferencji Wiedeńskich wskazuje, że zawarcie pokoju jest niedalekie, ale nie załatwi ono kwestji Xięztw. Trudności wznowią się, skoro przyjdzie dać tym Xięztwom władzę, gdyż nietylko mocarstwa sprzymierzone nie porozumiały się co do wyboru osoby, ale nawet co do sposobu, w jaki wybór ten ma być dokonany.— Krąży wieść, że dość sympatyczne usposobienie rządu Francuzkiego dla Xięcia Kuzy, uległo zmianie. — Dziś odbyła się nadzwyczajna rada Ministrów w ministerstwie Stanu, pod prezydencją Pana Rouher. Przedmiotem dość żywych rozpraw był traktat Francuzko-Anamicki. Podobno Pan Fould broni tego traktatu ze stanowiska finansowego, ale prawie jest pewnem, że większość Ministrów oświadczy się przeciw ratyfikowaniu takowe-

go. — Pan La Tour d'Auvergne wraca do Londynu w końcu b. m. — Podług doniesień z Rzymu, stronnictwo biernego oporu, przeważa w Radzie Ojca Śgo. Większość Kardynałów, nawet oświadczyła się formalnie przeciw tworzeniu nowej armji. Ministrowie są również przeciwni wszelkiemu układowi finansowemu w tym celu, zawartemu lub przyjętemu nawet bezpośrednio z dworem Włoskim, uważając takowy za moralne zgodzenie się na traktat Wrześniowy.

WŁOCHY. — W Neapolu zajmują się projektem budowy kolei żelaznej między tem miastem i Foggja, przez Benevent iść mającej.— Rektor duchowny szkoły wojskowej w Neapolu, został zamordowany. Jako powód tego morderstwa podają zemstę lub zawiść. (In: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Wiednia datowany 17 b. m. donosi, że w dniu pomienionym odbyło się posiedzenie konferencji, na którem przedstawiony został projekt zupełny traktatu pokoju, zredagowany przez Barona Brenner.— Wiadomość powyższą potwierdza również Frankfurcka „Posztzg".— Dyplomacja krzątać się nie przestaje, ale wszystkie jej zabiegi czynione są w duchu pokoju i zgody. — Z Paryża donoszą, że 17 b. m. 600 ludzi przeznaczonych do legji Mexykańskiej, wsiadło na okręt w St. Nazaire.

W Hamburgu otrzymano wiadomości niepomyślne z Rio-Janeiro, a mianowicie o przesileniu handlowem. Cztery najznakomitsze domy bankierskie, zawiesiły swe wypłaty.

Korrespondencje z Szanghai, datowane 5go Września donoszą, że wojska Cesarskie zdobyły Kvochow. Angielska flota przygotowywa się do przebycia przemocą cieśniny Simonosaki.

Londyński „Observer" z 16go b. m. zapewnia, że Lord Clarendon nie spełniał żadnej missji politycznej w Wiedniu, i że jeśli udzielał rady, to tylko prywatnie i we własnem imieniu.—Tenże dziennik mniema, że Parlament Angielski nie będzie rozwiązany przed przyszłą wiosną.— Przez Messynę piszą z Tunis pod datą 12go, że powstańcy nadbrzeżni zostali pobici przez wojska Beja i poddali się. (Ind: Bel:).

Szarada.

Pierwsza jest wielka rzeka, *druga trzecia* mniejsza,
Wszystka im jest dojrzalsza, tem bywa smaczniejsza.
(Zeszła Szarada: *Medea.*)

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia E. *Wende i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, otrzymała już kalendarz gospodarski Mentzla i Lengerke na r. 1865 (w języku niemieckim).

Nakładem Alexandra Lewińskiego Xięgarza, przy ulicy Miodowej, pod filarami, wyszedł zeszyt 8my „Historji Literatury Powszechnej", przez F. H. Lewestama, i zawiera dalszy ciąg Literatury Francuzów; zeszyt 9ty zawierający dokończenie Literatury Francuzów i początek literatury Włochów, wyjdzie dnia 1go Listopada r. b. Cena zeszytu złp. 3 gr: 10 (k. 50.)

Nr 39 „Gazety Rolniczej" wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; O dziełach nakładem „Gazety Rolniczej": Przegląd pismiennictwa rolniczego za kwartał IIIci 1864 roku, przez K. Michałowskiego; Rolnictwo i jego teorja, przez Kazimierza-Józefa Turowskiego; Pszenica Angielska (z ryciną), przez Teofila Wolskiego; Amerykańskie młyny parowe (z 2ma rycinami), przez Juljana Izerta; Korrespondencje gospodarskie z Sandomierskiego, przez F. Chr: W. i z Białorusi; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Nr 42 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie o rycerstwie i o rycerzach. Źli towarzysze (dok:). Djalog o grzywaczu (wiersz). Różności: O ćwieczkach drewnianych. O pismach perjodycznych dla rzemieślników i wyrobników.

Przyjechali do Warszawy: Arkuszewski Felix Ob: z Zeliszewa nr 625; Łuszczewski Jan Ob: z Pęcic nr 613; Truskolawski Józef Ob: z Suchodołu nr 625.

Wyjechali: Mirski Światopełk Xiążę do Woronca; Xiądz Studziński Antoni Kanonik do Lublina; Woroniecki Jeremjasz Xiążę do Huszlewa.

Przyjechali koleją żelazną: Litke Alexander Fabrykant Powozów z Wiednia nr 669; Rozmanith Stanisław Kupiec z Wiednia nr 1251.

Wyjechali koleją żelazną: Carrington Wilhelm Inżynier do Wrocławia; Mittag Juljan Fabrykant Mydła do Poznania.

Dziś rano ciepła stopni 6, w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 7. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Lalla-Roukh.*—(Wkrótce wznowiony balet Katarzyna Córka Bandyty, Panna Stefańska 1szy raz przedstawi rolę Katarzyny).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 18 Paźdz: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 92 k. 80, dają rs. 92 k. 55; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $76^2/_3$, dają rs. 14 k. $72^2/_3$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80, dają rs. 80; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 87, dają rs. 86 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 20, od listów zastawnych kop: $19^1/_2$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 18 b. m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 40 do rs. 5 kop: 70; żyta od rs. 3 k. 30 do rs. 3 kop: $67^1/_2$; owsa rs. od rs. 1 k. 80 do rs. 2 kop: $13^1/_4$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.